

Burza po mowie Trumana To są metody koczownicze

które spychają Stany Zjednoczone w objęcia totalitarnego faszyzmu Prawdziwe cele planu Marshalla

Nowy Jork. (Obs. wt.). Wczorajsze przemówienie prezydenta Trumana przed połączonymi izbami kongresu i senatu wywołało burzę w całej Ameryce. Z jednej strony prezydent spotkał się z atakami wskutek żądania szerokiego pełnomocnictwa dla zwalczania wewnętrznej inflacji, z drugiej strony propozycja jego przyjęcia z natychmiastową pomocą Francji, Włochom i Austrii wywołała dyskusję, która odkryła prawdziwe zamiary imperialistów amerykańskich, kryjące się niezdarnie za szumnymi słowami o pomocy w ramach planu Marshalla.

Członek kongresu Jackson oświadczył po mowie prezydenta, że przyszłe umowy z państwami, które mają korzystać z pomocy amerykańskiej w ramach planu Marshalla powinny zawierać klauzule, któreby zapewniały Stanom Zjednoczonym kontrolę strategiczną nad źródłami bogactw naturalnych, znajdujących się na terenach tych państw. Jako główne surowce Jackson wymienił boksyt, nikiel i grafit.

Jeszcze dalej posunął się senator Vandenberg, który oświadczył wprost, że kontroli Stanów Zjednoczonych powinny podlegać wszelkie złoża uranu. Radca w departamencie stanu Phillips jest zdania, że wszelkie złoża uranu, kobaltu, chromu, miki, niklu i diamentów przemysłowych powinny bezwzględnie podlegać zarządowi amerykańskiemu.

Przywódca opozycji republikańskiej w kongresie Halleck oświadczył, że prezydent żąda władzy dyktatorskiej w czasie pokoju. Zapomina zaś, że trud-

zydent żąda, aby naród amerykański dobrowolnie zrezygnował z większej części swych swobód i wolności obywatelskich.

Senator Taft, przemawiając przez radio, zażądał, aby roczne wydatki Stanów Zjednoczonych, związane z realizacją planu Marshalla, nie mogły przekroczyć pięć miliardów dolarów. Taft zaproponował również ograniczenie eksportu i zwiększenie kontroli nad kredytami prywatnymi.

Zbijając ostro zdanie prezydenta w sprawie pełnomocnictw gospodarczych, Taft ostrzegł, że jego zamiarzenie doprowadzi do narzucenia Ameryce metod koczowniczych i że są one krokiem naprzód w kierunku utrwalenia systemu totalitarnego.

Wielka afeta filatelistyczna fakszera z Nowej Soli

Wrocław. (Tel. własny). W tych dniach wrocławskie Brygady Ochrony Skarbowej wykryły w Nowej Soli sensacyjną sferę fi-

latelistyczną. Mieszkaniec Nowej Soli Eugeniusz Grotowski, idąc z Piotrkowa Trybunalskiego, zajmował się od chwili swego przyjazdu do Dolny Śląsk fałszowaniem i masowym handlem zbiorami filatelistycznymi w skali ogólnopolskiej. Przegląd korespondencji i innych dowodów przesłania, zalety, w czasie rewizji w luksusowej willi Grotowskiego, wykazał, że trudnił się on handlem znaczkami pocztowymi, bez karty rejestracyjnej. Nielegalne obroty z zagranicą, niemal ze wszystkimi krajami (Europą, do konwal Grotowski w drodze wyjątku z Niemcami, niestemplowanych i niestemplowanych. Trwało to już 2 lata. Grotowski miał skrynek pocztowy na poczcie — prowadzoną na fikcyjne nazwisko.

Straty Skarbu Państwa wynikające z nielegalnych transakcji polskimi znaczkami niestemplowanymi, które są dewizą Banku Narodowego, a które Grotowski w tej postaci wysyłał za granicę. W rekach władz skarbowych znajdują się dowody rzeczowe w postaci listów oferty, jakie Grotowski wysyłał do poważniejszych firm filatelistycznych oraz szereg fałszywych pieczęci z nadrukami pocztowymi obcych państw.



W poniedziałek rano rozpoczęły się we Wrocławiu trzydniowe obrady III Ogólnopolskiego Zjazdu Zw. Literatów. W skład prezydium Zjazdu weszli: Jarosław Iwaszkiewicz, przewodniczący (w środku); Wyka (z lewej); Jastrun (z prawej) oraz Jedrkiewicz i Łos.

Czechosłowacja bije Polskę 12:4

An'kiewicz i Chychła zdobywają punkty

PRAGA. (Tel. wt.). W dalszym ciągu meczu bokserskiego Polska — Czechosłowacja (początek na str. 2) w wadze piórkowej An'kiewicz w doskonałym stylu pokonał Hudaka. Polak był w cingim ataku i Czechy uratował przed nokautem gong.

W wadze lekkiej Petrina wygrał z Rademacherem na punkty. W pierwszej rundzie przewagę miał Słazak, ale pod koniec opadł na siłach.

W wadze półśredniej Chychła zwyciężył na punkty zdecydowanie Koudele, zaskarbiając sobie sposobem walki publiczność praską.



Chychła

W drugiej rundzie Chychła zwyciężył na punkty zdecydowanie Koudele, zaskarbiając sobie sposobem walki publiczność praską.

Przełom

Przed pięciu laty bardzo niewielu ludzi w Polsce zdawało sobie sprawę z istotnego położenia na froncie. Oczywiście główną uwagę skupiała się wtedy na froncie wschodnim, gdzie od przeszło roku toczyły się najbardziej zacięte walki. Do niedawna zwycięstwa wojsk niemieckich, które posuwały się coraz dalej w głąb Związku Radzieckiego.

Od pierwszych dni września 1942 roku toczyła się już niezwykle zacięta walka o Stalingrad. Niemcy wdzierali się brzozy Wolgi. Komunikacja niemieckie zapewniali bombowce, że z każdego dnia Stalingrad padnie.

Stalo się jednak inaczej. Armia Czerwona, napadnięta zdradziecko w czerwcu poprzedniego roku, zakończyła już zasadniczą mobilizację ludzi i środków materialnych. W największym tajemnicy przygotowywano uderzenie. Wreszcie 19 listopada wyszło z rejonu na północ od Stalingradu. Następnego dnia ruszyło natarcie od południa.

300 000 najlepszych żołnierzy niemieckich znalazło się w śluzach kleszczach, których nie mogli przełamać żadne przeciwności. Los armii gen. Paulusa został przesądzony. Wprawdzie walki trwały jeszcze pewien okres. Niemcy rozpaczyli chcieli sobie wygrać drogę odwrotu, chcieli z zewnątrz przebić się do obozowców, wszystko to jednak nie powiodło się. Armia niemiecka w całości została zniszczona.

Pod Stalingradem przysłał nie tylko mił o niepokonalności armii niemieckiej. Armia Czerwona dowiodła również, jak bardzo mylili się generałowie i politycy niemieccy w jej ocenie.

Od Stalingradu losy wojny potoczyły się inaczej. Armia Czerwona rozpoczęła okres, w którym Niemcy niemal bez wyjątku ponosili jedną klęskę po drugiej, aby wreszcie skapitulować na gruzach Berlina. Od Stalingradu przysłał nie tylko mił o niepokonalności armii niemieckiej. Armia Czerwona dowiodła również, jak bardzo mylili się generałowie i politycy niemieccy w jej ocenie.

TO mówi PPS

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego oparł swe istnienie na koncepcji czterech partii politycznych, które podpisały 22 lipca 1944 Manifest lubelski i przystąpiły do współpracy, realizując jego program. Najbliższy stosunek między PPS od pierwszych chwil na terenie z bractwa Polską Partią Robotniczą, której podstawy ideologiczne i cele polityczne są te same, co PPS. Po zawarciu w listopadzie ubiegłego roku umowy o jednolitość działania stosunek obu bractw partii, utrwalony wspólną pracą przy referendum i wyborach sejmowych okrzepł w niewzruszalnych formach.

Cztery partie, tworzące fundament obecnego ustroju Polski, a więc Polska Partia Socjalistyczna, Polska Partia Robotnicza, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne połączyły się do wybranych sejmowych, z inicjatywą Polskiej Partii Socjalistycznej w blok stronnictw demokratycznych. Blok ten dysponuje razem ponad 2 milionami członków.

Gdy współpraca z PPR łączy się dla Polskiej Partii Socjalistycznej z zagadnieniem taktyki jednolitego frontu, współpraca z oboma pozostałymi stronnictwami jest sprawą natury ogólnopolskiej. Nic w Polsce nie dzieje się bez uzgodnienia przez partię bloku demokratycznego. Ostatnio ściślejszą współpracą oblała Polska Partia Socjalistyczna z Stronnictwem Ludowym i na szczeblach wojewódzkich, a nawet na szczeblu centralnym odbywały się już wspólne narady aktywów obu bractw partii z aktywnym Stronnictwem Ludowym.

Ten sposób uzgadniania wszystkich zagadnień przez porozumienie międzypartijne uważa Polska Partia Socjalistyczna za najbardziej demokratyczną. Wyklucza ona możliwość narzucenia woli przez jedną partię drugiej i daleko przeważa całkowitego uwzględnienia i poszanowania żądań szerokiej masy ludności kraju.

Uważamy, że w państwie prawnym, jakim jest Polska, taki wachlarz stronnictw politycznych, jaki reprezentują partię bloku demokratycznego zaspokaja w tej mierze bez potrzeby uciekania się do tworzenia rozbudowanego systemu wielopartyjnego. Za sadą bloku demokratycznego jest znacznie lepsza gwarancja rozwoju gospodarczego Polski, niż powołanie wielopartyjności, uprawniającej opozycję dla samej opozycji.

Nowy Jork. Zgromadzenie Ogólne O.N.Z. uchwaliło rezolucję w sprawie Hiszpanii, jednakże paragraf tej rezolucji, dotyczący potwierdzenia przez ONZ terytorialnej decyzji, dotyczącej stosunków ONZ z Hiszpanią, nie uzyskał większości.

Gen. broni Stanisław Popławski żegna mieszkańców Dolnego Śląska

Wczoraj wieczorem w sali reprezentacyjnej DOW Wrocław odbyło się pożegnanie dotychczasowego dowódcy Okręgu generalnego broni Sił Popławskiego. Gen. Popławski został odwołany do dyspozycji Min. Obrony Narodowej.

W pożegnaniu wzięli udział wicewójewoda Barchacz, prezydent miasta Kupczyński, przewodniczący WRN, przedstawiciele partii politycznych z sekretarzem WKPPS mgr. Siemkiem, rektor Kulczyński, przedstawiciele prasy oraz towarzysze broni i podwładni generała. Uroczystość przemieniła się w niezwykle serdeczną manifestację na cześć zwycięskiego dowódcy i Armii, która zdobyła sobie całkowite serce wszystkich mieszkańców Dolnego Śląska.



Do ludności Dolnego Śląska
Rozkaz Ministra Obrony Narodowej przesyła mi do stanowiska Dowódcy Okręgu na inny posterunek służby w wojsku. Opuśćciez mi to dotychczasowe miejsce służby i możliwości pracować na polu Odrodzonego Wojska Polskiego. Uważam za swój obowiązek życzliwie położyć podziękowanie tym wszystkim znanym mi i nieznanym przyjaciołom, którzy zażyli mi swym zaufaniem, wybierając na moje imię reprezentanta do Sejmu R.P. Postaram się nie zawieść tego zaufania i czynić nadal wszystko dla, co jest mi najbliższe, obrony ich interesów.

Nie łatwo mi jest jako żołnierzowi opuszczać nasze zachodnie rubieże po trzech latach służby, które związały mnie z ludźmi i z ziemią, w której szczególnie uczucia.

Tym niemniej odchodzę pełen optymizmu i głęboko przekonany, że żołnierze Okręgu Wojakowskiego Nr IV będą nadal gorliwie nas obowiązywać, stojąc niezmownie na straży państwowych granic, współdziałając ściśle z ludnością Śląska, nie zawiodą zaufania polskiej demokracji.

Wierzę niezmownie, że dotychczasowy dorobek narodu i wojska na tych ziemiach zostanie podtrzymany i pomnożony dalszym wspólnym wysiłkiem unajmianym się i znaczącym Ziemi Odrzańskich i znaczącym Polki Ludowej.

STANISŁAW POPLAWSKI
gen. broni

Powstana 2 nowe państwa w wyniku podziału Palestyny

Polska w komisji kontrolnej państw żydowskiego i arabskiego

Nowy Jork. (Obs. wt.). Podkomisja ONZ, złożona z przedstawicieli Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Gwatemali doszła do porozumienia w sprawie planu podziału tego kraju. Projekt zostanie przedstawiony dzisiaj całej komisji palestyńskiej i najprawdopodobniej będzie zatwierdzony.

Najdalej 1 października 1948 r. zostanie ogłoszona niepodległość państw żydowskiego i arabskiego w Palestynie. Do dnia 1 sierpnia Wielka Brytania wycofa swoje wojska.

Od chwili uchwalenia tego projektu przez zgromadzenie ogólne ONZ liczył się bezsensowny okres przejściowy. Administracyjna władza będzie w tym okresie spoczywała w rekach komisji, w skład której mają wejść przedstawiciele państw — Polski, Norwegii, Urugwaju, Islandii i Gwatemali.

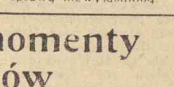
Komisja ONZ minie w obu państwach rady rządowe i wspólne rady gospodarcze, które będą przejmowały od Wielkiej Brytanii władzę. Wielka Brytania w okresie przejściowym ponosi odpowiedzialność za utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa tylko na tych terenach, które nie zostały ewakuowane przez władze brytyjskie. Jeżeli jakiś teren został już opuszczony, za spokój odpowiadały rady rządowe.

Tymczasowe rady rządowe przygotują warunki, w których będą mogły odbyć się demokratyczne wybory zgromadzeń konstytucyj-

zostawała pod rozkazami oficerów żydowskich i arabskich. Kontrolę nad milicją będzie sprawowała komisja ONZ.

W przyszłych wyborach konstytucyjnych będą mogli brać udział wszyscy obywatele obu państw palestyńskich powyżej lat 18. W okresie przejściowym nie wolno siedzieć ani w części żydowskiej ani w arabskiej bez specjalnego zezwolenia komisji ONZ. — Wybory będą powszechne, tajne i proporcjonalne.

Statut Jerozolimy pozostaje nadal sprawą niewyjaśnioną.



Antkiewicz

Radcy rządowe utworzą również uzbrojona milicję, która będzie podległa komisji ONZ.

Radcy rządowe utworzą również uzbrojona milicję, która będzie podległa komisji ONZ.

Radcy rządowe utworzą również uzbrojona milicję, która będzie podległa komisji ONZ.

Radcy rządowe utworzą również uzbrojona milicję, która będzie podległa komisji ONZ.

Radcy rządowe utworzą również uzbrojona milicję, która będzie podległa komisji ONZ.

Radcy rządowe utworzą również uzbrojona milicję, która będzie podległa komisji ONZ.

Sirak

wszystkich hoteli
w Londynie

Przedstawiciele londyńskiego przemysłu hotelarskiego postanowili na sejmiku, jakie odbyło się w poniedziałek, zająć się komitetu hotelarskiego związków zawodowych pracowników przemysłu hotelarskiego ogłoszenia strajku we wszystkich hotelach Londynu.

Sirak ma wybuchnąć we środę w przeddzień ślubu księżniczki Elzbiety, jako wyraz solidarności ze strony strajkujących dla pracowników hotelu „Savoy”, oraz jako wyraz protestu przeciwko brutalnym czynom jakich dopuściła się policja w niedziele, używając przemocy przeciw strajkującym, którzy sprzeciwili się wytydowaniu benzyny dla hoteli.

Amerykański uczyń z wizytą w Polsce

Staraniem miłośników — Organizacji Związku Rolników przy ONZ, przybył do Polski znany amerykański profesor weterynarii mr. Kaplan.

Prof. Kaplan współpracował będzie w zakładach doświadczalnych weterynarii w Puławach i Lublinie. Specjalnością prof. Kaplana w dziedzinie weterynarii jest ulepszanie zwierząt, przeciwczerwotowu u zwierząt.

Pobyt prof. Kaplana w Polsce trwać będzie ok. 6 miesięcy.

Kat 60.000 ludzi

skazany
na karę śmierci

WARSZAWA (tel. wł.). Jednym z terrorów każdej ludności żydowskiej była Kolonia. Według zebrań dowodów statystycznych, zamordowano tam około 60.000 ludzi.

Nowy środek waki z gruźlicą

NOWY JORK. (Obsł. wł.). — Amerykański bakteriolog Burkhart odkrył w glebie Wenusuli nowy gatunek grzybowo pleśniowy, z w. chloromycyny, spokrewniony ze streptomycyną, ale nie ujawniający żadnych szkodliwych następstw. Chloromycyna zabija bakterie gruźlicy i szereg innych bakterii, które dotychczas operowały się działaniem penicyliny i streptomycyny. (z.a.)

Nad Francją wisi groźba głodu

Cały kraj objęty masowymi strajkami

PARYŻ. (Obsł. wł.). W Paryżu trwają dalsze rozmowy polityczne. W dniu wczorajszym Reynaud, b. premier Francji z r. 1940, przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami wszystkich ugrupowań politycznych oprócz komunistów. Mówił się, że Reynaud może zostać ministrem skarbu.

Strajki trwają i zatacają coraz szersze koła, obejmując teren całej Francji.

We wrześniu bieżącego roku rząd francuski przyznał zwią-

Dziwny reportaż

Dla kogo Niemcy mają uśmiech? Tylko wobec Amerykanów chowają swą butę pruską Niewesołe refleksje

5 maja 1945 r. Dojeżdżamy do granicy niemieckiej. Zatrzymuje nas szlaban graniczny i angielski żołnierz. W chwilę później — minuty tuż z szybkością — Niemcy nadzwyczajnie serdeczni. Nic w tym zresztą dziwnego. — Płaciliśmy za wszystko papierami, których było brak.

Po kolacji, smeczony powłokiem się do gościnnego pokoju. W parę chwil później weszła gospodyni, pytając czy nie chciałbym poznać jej córki, która właśnie wróciła do domu. Odpowiedziałem jej, że nie. Córka jednak przyszła sama.

Unitonizacja niemiecka była w tych czasach tego rzędu, że nie wiadomo, czy nam — zwycięzcom nie było bardziej przykro ją znieść, niż Niemcom ją użyciwano.

Styczeń 1946 r. — Norymberg. Wczoraj są długie i nudne. Siedząc często w amerykańskiej messie zajmując jeden z niewielu dużych ociałych gmachów.

Na parterze znajduje się restauracja dla żołnierzy i podoficerów. Z napięciem tylko Coca-Cola, rodzaj lemoniady. Pierwsze piętro zajęte jest przez oficera i Niemki. Wspaniale zapachny bar w wszystkie możliwe trunki, jakie ma Europa — jest do dyspozycji bawiących się.

Kiedym po raz pierwszy wchodził do messy, zwróciłem uwagę na kilkanaście dziewcząt przebrańnych, wspaniale ubranych, które czekały na kogoś przed drzwiami. Gdy zapytałem na kogo czekają, okazało się, że

czekają na prostu na zaproszenie. Proszącym musi być jednak oficer. Żołnierzom i podoficerom nie wolno było wprowadzać ze sobą dziewcząt niemieckich.

Obszaruję bawiących się. — Szukam w twarzech Niemców owej unitonizacji, która mi tak przykra była jeszcze niedawno temu. Nie znajduję jej teraz.

Widzę ją raczej w gestach i ruchach amerykańskich oficerów, nadających się do przelotu. Niemceczkom, ubranym w futra i suknie rabowane przez SS-mów we wszystkich niemal krajach Europy. Brzydkich tu nie

„Nie będziemy skapili sił by jak wydziałem pracować dla kraju” stwierdza Zjazd Dziennikarzy R. P. w Szczecinie

W Szczecinie odbył się trzydniowy kongres dziennikarstwa polskiego. Na dziedziście było obecnych ponad 100 delegatów poszczególnych okręgów. — Po przemówieniach przywitalnych kongres wyśłał telegram do Prezydenta R. P.

Na przewodniczącego Zjazdu jednogłośnie wybrany został red. Kruszecki, który na wniosek zaprosił red. red. Holmanna, Sachnowskiego, Kisera, Szalkowa.

Pamięć o doświadczeniach historii ostrzeże podlegaczy przed katastrofą oświadcza Wicemin. Wyszeń ki

NOWY JORK. Wiceminister spr. zagranicznych ZSRR Wyszeńki, wygłosił przemówienie na bankiecie, wydanym na jego cześć przez Stowarzyszenie Przyjaciół Amerykańsko Radzieckich.

Wspominając na wstępie o pewnych „nasładowych wielbieliach” Hitlera w Europie i USA. Wyszeńki ostrzegł ich, by nie oddawali się niebezpiecznym iluzjom w stosunku do ZSRR i nie zapominali o lekcjach historii. — Mówca podkreślił, iż mylą się głęboko ci, którzy, podobnie jak Hitler, sądzą, że Związek Radziecki można usunąć z drogi jednym ruchem palca. Powinno im raczej pamiętać o doświadczeniach w historii, o marszu Napoleona na Moskwę, który zakończył się katastrofą. Wyszeńki zaskarżył zwiastującego Churchill, Byrnes i de Gaulle'a.

Związek Radziecki z zadowoleniem powitał nawiązanie przyjaźni stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Wyrażając się z uznaniem o red. Roosevelcie, Wyszeńki zaznaczył, że kontynuowanie jego polityki byłoby najlepszą gwarancją pokoju. „Pomimo pogorszenia się stosunków po zakończeniu wojny — powiedział Wyszeńki — wierzymy nadal w przyjazne uczucia i dobrą wolę narodu amerykańskiego”.

Nasilenie strajków wzrasta wciąż na terenie całej Francji. Przewodcy robotników kluczących galezi przemysłu domaga się 25-procentowej podwyżki płac.

W północnych okręgach strajkują górnicy, w Marsylii marynarze i robotnicy portowi. Strajk obejmuje również Paryż, gdzie porucznikowi 5 tysięcy robotników w upaństwowionych zakładach samochodowych „Renault”. Do strajkujących przylgali się także robotnicy innych firm samochodowych.

Wobec strajku w Paryżu, zastrajkował również robotniczy miłyński. Odmówili oni załatwienia maki, skutkiem czego Paryż i szereg innych miejscowości pozostały bez chleba. Wieksość piekarzy również nie pracuje z braku maki. Według nieoficjalnych źródeł zapas maki we Francji oblicza się tylko na przeciąg dziesięciu dni.

Zadania strajkujących robotników w Marsylii postanowili popierać również robotnicy budowlani w Arles i ogólni strajk. W Nicei nieczynne są kinematografy oraz wodociąg, gdyż ich pracownicy także przylgali się do ogólnej fali strajku.

W Marsylii na jednym ze statków amerykańskich, który przybył do tego portu, marynarze przerwali pracę, solidaryzując się w ten sposób ze strajkującymi marsylijskimi marynarzami i robotnikami portowymi.

ma. Dla tego fachu trzeba mieć ładną buzię.

Rok 1947. Jeden z mych przyjaciół przejeżdżając ostatnio samochodem przez Niemcy, wstąpił do chaty niemieckiej, zaprosić kupić trochę mleka. Zapytano go o narodowość. Gdy dowiedzieli się, że jest Polakiem — odmówili.

Odmówiliby również Francuzowi i odmówiliby przypuszczalnie i Anglikowi, do którego byśmy szli zaszacnąć, widząc jego ściśle uzależnienie od USA.

Nie odmówiliby tylko Amerykaninowi. Nie dlatego, że zapłaci. Dlatego, że są sobie najbliżsi. Niemcy zrozumieć, że USA jest ich najlepszym przyjacielem. Wobec nich chowają swą butę pruską. Pokazują ją innym.

Każde opowiadanie, w myśl starych zasad piśmiennictwa, winno kończyć się morałem. Moral jest historii byłby ponury, jak dymy z krematorium, rozsuwane nad oświeceniem i tragicznym męką narodów, skutkach niemieckiej okupacji.

R. W.

„Nie będziemy skapili sił by jak wydziałem pracować dla kraju” stwierdza Zjazd Dziennikarzy R. P. w Szczecinie

W Szczecinie odbył się trzydniowy kongres dziennikarstwa polskiego. Na dziedziście było obecnych ponad 100 delegatów poszczególnych okręgów. — Po przemówieniach przywitalnych kongres wyśłał telegram do Prezydenta R. P.

Na przewodniczącego Zjazdu jednogłośnie wybrany został red. Kruszecki, który na wniosek zaprosił red. red. Holmanna, Sachnowskiego, Kisera, Szalkowa.

Wspominając na wstępie o pewnych „nasładowych wielbieliach” Hitlera w Europie i USA. Wyszeńki ostrzegł ich, by nie oddawali się niebezpiecznym iluzjom w stosunku do ZSRR i nie zapominali o lekcjach historii. — Mówca podkreślił, iż mylą się głęboko ci, którzy, podobnie jak Hitler, sądzą, że Związek Radziecki można usunąć z drogi jednym ruchem palca. Powinno im raczej pamiętać o doświadczeniach w historii, o marszu Napoleona na Moskwę, który zakończył się katastrofą. Wyszeńki zaskarżył zwiastującego Churchill, Byrnes i de Gaulle'a.

Związek Radziecki z zadowoleniem powitał nawiązanie przyjaźni stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Wyrażając się z uznaniem o red. Roosevelcie, Wyszeńki zaznaczył, że kontynuowanie jego polityki byłoby najlepszą gwarancją pokoju. „Pomimo pogorszenia się stosunków po zakończeniu wojny — powiedział Wyszeńki — wierzymy nadal w przyjazne uczucia i dobrą wolę narodu amerykańskiego”.

Nasilenie strajków wzrasta wciąż na terenie całej Francji. Przewodcy robotników kluczących galezi przemysłu domaga się 25-procentowej podwyżki płac.

W północnych okręgach strajkują górnicy, w Marsylii marynarze i robotnicy portowi. Strajk obejmuje również Paryż, gdzie porucznikowi 5 tysięcy robotników w upaństwowionych zakładach samochodowych „Renault”. Do strajkujących przylgali się także robotnicy innych firm samochodowych.

Wobec strajku w Paryżu, zastrajkował również robotniczy miłyński. Odmówili oni załatwienia maki, skutkiem czego Paryż i szereg innych miejscowości pozostały bez chleba. Wieksość piekarzy również nie pracuje z braku maki. Według nieoficjalnych źródeł zapas maki we Francji oblicza się tylko na przeciąg dziesięciu dni.

Zadania strajkujących robotników w Marsylii postanowili popierać również robotnicy budowlani w Arles i ogólni strajk. W Nicei nieczynne są kinematografy oraz wodociąg, gdyż ich pracownicy także przylgali się do ogólnej fali strajku.

W Marsylii na jednym ze statków amerykańskich, który przybył do tego portu, marynarze przerwali pracę, solidaryzując się w ten sposób ze strajkującymi marsylijskimi marynarzami i robotnikami portowymi.

Wobec strajku w Paryżu, zastrajkował również robotniczy miłyński. Odmówili oni załatwienia maki, skutkiem czego Paryż i szereg innych miejscowości pozostały bez chleba. Wieksość piekarzy również nie pracuje z braku maki. Według nieoficjalnych źródeł zapas maki we Francji oblicza się tylko na przeciąg dziesięciu dni.

Zadania strajkujących robotników w Marsylii postanowili popierać również robotnicy budowlani w Arles i ogólni strajk. W Nicei nieczynne są kinematografy oraz wodociąg, gdyż ich pracownicy także przylgali się do ogólnej fali strajku.

W Marsylii na jednym ze statków amerykańskich, który przybył do tego portu, marynarze przerwali pracę, solidaryzując się w ten sposób ze strajkującymi marsylijskimi marynarzami i robotnikami portowymi.

W Marsylii na jednym ze statków amerykańskich, który przybył do tego portu, marynarze przerwali pracę, solidaryzując się w ten sposób ze strajkującymi marsylijskimi marynarzami i robotnikami portowymi.



Strzały w Marsylii

Strzały do robotników, jakie padły w Marsylii, rozległy się głównie z powodu nie tylko w sprawie wewnętrznego tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Na czole reakcji lewoży wystąpił pódz gen. de Gaulle'a. Ten urodzony faszysta, odchowany na wzroch anglosaskiego kapitalizmu, człowiek, który rzekomo dla dobra ojczyzny odsunął się na pewien czas od polityki, aby do niej powrócić i jeszcze bardziej ambicioznie celami — poma-

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Na czole reakcji lewoży wystąpił pódz gen. de Gaulle'a. Ten urodzony faszysta, odchowany na wzroch anglosaskiego kapitalizmu, człowiek, który rzekomo dla dobra ojczyzny odsunął się na pewien czas od polityki, aby do niej powrócić i jeszcze bardziej ambicioznie celami — poma-

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

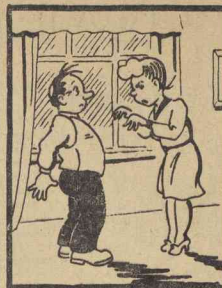
Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Abym to, co rozgrywa się obecnie we Francji, nie jest tylko sprawą wewnętrzną tego kraju. Chodzi bowiem nie tylko o to, kto będzie premierem Francji, kto zdecyduje się na objęcie niezbyt przyjemnego spadku po Ramadzie. Francja jest w tej chwili terenem, gdzie rozgrywa się ostra walka pomiędzy demokracją a faszyzmem, pomiędzy postępowem a zacofaniem.

Józku i Walerku



— Jakże pani ma plany na niedzielę, panno Zosiu?
— Nie mam żadnych, w kinach tłok, na spacer za chłodno.

— To doskonale, bo my organizujemy w niedzielę ochotniczy oddział odgruzowania miasta.

— Znowu pójdziesz na karty do tego durnia Cymbalkiewicza i będziesz siedział do poniedziałku?

— Ta wuj ni pójdzie jutro na karty, inu z szanowną wujenką i z nami odgruzować miasto.

— Nawet i pogoda dzisiaj nam dopisala.

— Tak si dobrze pracuje, że przyjdziemy tu jeszcze którego dnia.

Tak niedożywianie jak przekarmianie jest dla organizmu równie szkodliwe

Jak racjonalnie zasilac mechanizm przewodu pokarmowego?

W leczeniu rozmaitych chorób ustroju ludzkiego posługujemy się nie tylko lekami, np. miksturami, pigułkami, czy wstrzykiwaniami. Niejednokrotnie niemięjszą rolę w walce z chorobą odgrywają również inne metody leczenia. Wspomnę dla przykładu choćby o fizykalnych metodach leczenia, polegających na wstrząśnięciu w służbę medycyny, połączonych sił przyrody, jak światła, ciepła, elektryczności itp. Umiejętność również wykorzystywać silny wpływ, jaki wywiera sposób odżywiania na przebieg prawidłowych i chorobowych czynności ustroju. Każdemu prawie choremu lekarz zwraca uwagę na to, jak ma się odżywiać, czego unikać w pożywieniu i jak potrawy przygotowywać. Ta gałąź lecznictwa, zajmująca się wpływem odżywiania na wynik walki ze schorzeniem, nazywa się dietetyką leczniczą.

TAK NIEDOŻYWIANIE JAK PRZEKARMIANIE JEST SZKODLIWE

Myliłby się jednakże, kto by sądził, że dietyka ma znaczenie tylko w okresie choroby. Należy podkreślić, że od racjonalnego odżywiania zależy zdrowie człowieka. Zależy ono tak od ilości spożywanych pokarmów, jak i jakości pożywienia, a wreszcie od sposobu przyjmowania pokarmów.

Wojna światowa, będąca ogromnym a bardzo często równocześnie koszmarnym eksperymentem w dziedzinie dietyki wykazała, że niektóre choroby (np. przemiany materii) nawiedzające ludzi przedtem zbyt obficie się odżywiających, zniknęły pod wpływem ograniczenia odżywiania, w następstwie warunków wojennych.

Jednocześnie okazało się, że przewlekłe niedożywienie znacznego stopnia, jakie miało miejsce w obozach koncentracyjnych, w gettach itd. prowadziło do masowego wyniszczenia, często nieodwracalnego i wiążącego do śmierci osób głodujących.

Innymi słowy, tak niedożywienie jak i przekarmienie jest szkodliwe dla organizmu. Podawanie norm, najbardziej odpowiadających wszelkim wymogom, przekracza temat krótkiego artykułu.

POŻYWIENIE POWINNO BYĆ RÓŻNORODNE

O ile chodzi o skład pożywienia, to winno ono zawierać białka zwierzęce (mięsa, jaja, mleka i przetworów mlecznych) i roślinne (np. zboża), węglowodany (cukier, skrobię, kartofle, mąka, kasze), tłuszcze, sole mineralne i witaminy.

Krótko mówiąc i nieco upraszczając

jęc sprawę, białka stanowią budulec, z którego tworzą się tkanki ustroju, węglowodany — materiał pędny, konieczny dla funkcjonowania tej złożonej maszyny, jaką jest organizm, tłuszcze — materiał zapasowy — roztwory soli mineralnych — odpowiednie środowisko dla przebiegu czynności biochemicznych ustroju. Witaminy — mimo, że potrzebne są organizmowi w minimalnych ilościach, są ważnym składnikiem pożywienia, bez którego nie ma zdrowia.

O witaminach mówi się i pisze, również w nielekarskich kołach bardzo dużo, ale w praktycznym życiu nierzadko zapomina się o ich doniosłości. Długotrwałe gotowanie potraw lub poddawanie ich innym silnym zabiegom kulinarnym, niszczy witaminy. Witaminy znajdują się przede wszystkim w jajach, owocach, w otrębach, mące i in.

Różnorodny skład szeregu witamin. Rozmaite potrawy zawierają rozmaite witaminy lub ich zespoły. Podobnie rozmaite białka złożone są z rozmaitych potrzebnych do życia substancji. Aby zapewnić ustrojowi najlepsze warunki, należy mu dostarczyć możliwie wszystkie tych substancji. Stąd pilnie następujący wniosek: pożywienie człowieka winno być w miarę możliwości, jak najbardziej różnorodne.

Pożywienie, składające się z tych samych pokarmów nie odpowiada wymaganiom ustroju. Człowiek czuje zresztą już instynktownie niechęć do jednolitego pożywienia, najlepsze nawet, ale wciąż te same potrawy nie wywołują po pewnym czasie łaknienia „przejadają się”.

POŻYWIENIE POWINNO BYĆ REGULARNE

Organizm posiada szereg urządzeń, które przetwarzają pożyty pokarm, segregują niektóre jego części składowe, niektóre wydala, inne po przerobce rozmieszczają w odpowiednich tkankach. Urządzenia te pracują w pewnym porządku i „rytmie”. Jeżeli człowiek spożywa np. obiad stale o

godzinie 2-jej po południu, to cały aparat trawienny żołądka „nastawia się” jakby na tę godzinę. Jeżeli jednak w oczekiwanej godzinie pokarm nie zostanie dostarczony, to w normalnym „rytmie” wydzielania żołądkowego następuje zaburzenie. Dlatego też ludzie odżywiali się nieregularnie o rozmaitych porach dnia, z nierównymi długimi przerwami między poszczególnymi posiłkami, częściej niż inni zapadają na choroby przewodu pokarmowego. Stąd można wysunąć następujący wniosek: zasadniczym warunkiem racjonalnego odżywiania jest regularne spożywanie posiłków.

Niemniej ważnym postulatem jest spokojne spożywanie potraw.

Zbytni pośpiech, „wrzucanie” w duży tempie pokarmów do żołądka należy uważać za czynnik wybitnie szkodliwy.

OWOCY I JARZYNY

Pamiętajcie o wrażliwości witamin na zabiegi kulinarne, należy się starać, aby potrawy zawierały pewną ilość surowych owoców i jarzyn. Ludzie zdrowi winni również spożywać przynajmniej część dziennej racji chleba w postaci chleba „czarnego”.

Wreszcie jeszcze jedna uwaga. W obecnym czasie, gdy duża część społeczeństwa pracującego odżywia się w stołówkach, należałoby pomyśleć tam, gdzie to jest możliwe, o stołówkach dla ludzi cierpiących na pewne choroby przewodu pokarmowego. Takie stołówki dietyczne pozwoliłyby pracować niektórym chorym, dla których odpowiednie odżywianie stanowi zasadnicze zagadnienie. Chory ci, odżywiali się niewłaściwie często zapadali na dolegliwości, uniemożliwiające im pracę. Gdy jednak odżywiali się tak, jak im ich cierpienie nakazywało, czują się zazwyczaj dobrze i mogą sprawnie wykonywać się ze swych obowiązków.

G.

Nowa kreacja



Edith Head, znana w świecie ekranu Hollywood jako twórczyni mody kobiecej, zaprojektowała tę szwajcarkę z czarną faille z wysokim stojącym kołnierzykiem, staniczkiem o długim stanie i marszczoną spódnicą. Wysoki kapelusz przybrany sztywną białą wódką.

Podwodny handel morski

Przez cały okres wojny kursowały podwodne transportowce

Zostały ujawnione bardzo interesujące dane dotyczące wzajemnej pomocy gospodarczej pomiędzy Niemcami a Japonią przy pomocy specjalnych okrętów podwodnych. Z dokumentów wynika, iż Niemcy i Japonia, nawiązując z sobą podwodny kontakt, próbowały przeistoczyć skutecznie następstwa lądowe.

Sam pomysł wykorzystania okrętu podwodnego do roli transportowca nie jest niczym nowym. Już w pierwszej wojnie światowej Niemcy zbudowali jednostki (typ „Deutschland”) wykorzystywane do sprowadzania surowców ze Stanów Zjednoczonych przed ich przystąpieniem do wojny. Z kolei wymienione transportowce podwodne zostały przebudowane na „krążowniki podwodne”. W II wojnie światowej Anglię zaopatrywały drogą podwodną obojętną wyspę Malte, posługując się odpowiednio przystosowanymi podwodnymi stacjami min typu „Rorgual”. Włosi

używali również jednostek podwodnych do przewozu posiłków dla wojsk walczących w Libii. Jedną z nich „Santa Rosa” uległa zatopieniu 12 stycznia 1943 r. w drodze do Trypolisu, druga „Sciosa” została zniszczona w Tobruku 4 listopada 1942.

Na szerszą skalę był zakrojony plan wzajemnej pomocy niemiecko-japońskiej. Opracowano go w końcowym stadium wojny i zaczęto realizować w r. 1944. Przewidywał on dwustronną akcję ze strony Japonii i Niemiec, a nadto osobną wymianę między Niemcami a terenami okupowanymi przez wojska japońskie na Dalekim Wschodzie.

Oczywiście w rachubę wchodziły nie towary masowe, ale te, które stromy był szczególnie potrzebne i posiadały dużą wartość. „Podwodne transportowce” mogły bowiem zabierać bardzo ograniczoną ilość ładunku, zwłaszcza jeśli uwzględnić nie długą podróż, do której musiały być obciążone zaopatrzone w paliwo.

Rejsy zarzucano w jedną jak i w drugą stronę były bardzo niebezpieczne i musiały być ściśle przeprowadzone w nurem. Liczne patroli sprzymierzonej na morzu i w powietrzu łatwo mogły odkryć duże okręty podwodne i zniszczyć je wraz z cennym ładunkiem. Należy przy tym pamiętać, że r. 1944 był trzecim rokiem, w którym wykorzystano radar i pogromu sił podwodnych.

„Podwodne transportowce” musiały zrezygnować z akcji bojowych, aby nie zwracać na siebie uwagi sprzymierzonych.

Nadto pozbawiono je części uzbrojenia i amunicji, aby w ten sposób powiększyć zdolności transportowe.

Zarząd Niemcy wykorzystali obok swoich jednostek 500 i 1600 tonowych, jakże okrytych wiosłami bazujących w Bordeaux.

W pierwszym roku „wymiany

RAF ofiarowuje drzewka dla wyspy Walcheren

W celu rozbicia niemieckiego systemu obrony, który strzegł dostępu do portu w Antwerpii, RAF zmuszony był zatopić wyspę Walcheren, należącą do Danii. Dokonał on tego, niszcąc bombami tamy wodne.

Rezultatem zalania tej wyspy wodą morską na okres wielu miesięcy było to, że wszystkie drzewa tam rosące wyginęły. W dowód uznania dla stanowiska ludności holenderskiej, która zrozumiała konieczność zalania tej wyspy, RAF wspdzieliła obecnie w zasadzie nowych wjazdów i lip, które były tak charakterystyczne dla miasta i wiosek położonych na wyspie Walcheren.

Rząd holenderski wyznaczył 4 listopada, jako dzień, w którym odbyła się ceremonia sadzenia drzewek. Główny fundusz RAF-u (Royal Air Force Central Fund) ofiarował wyspę Walcheren kwotę potrzebną na pokrycie zakupu 320 drzewek.

„podwodne” Japończycy wystali 12 okrętów podwodnych, dostarczając ogółem 450 ton kazejki, wólfamu, chininy i opium. Niemcy w dwóch rzutach, przy pomocy 19 jednostek przelali swojemu wschodniemu sprzymierzeńcowi 750 ton stali i aluminium.

Mimo dużych ostrożności powaliny poważne straty wśród „transportowców podwodnych”. Zginęło sześć jednostek w drodze do celu i cztery w drodze powrotnej.

W ostatnim roku wojny wymiana nie ustala. Trudno obliczyć jej rozmiary, ale założeń straty. W maju 1945 r. zapano niemiecki „U 523” (500 ton wyporności) wiozący 110 ton metali i chemii z Japonii oraz „U 234” (1600 ton wyporności) kierujący się na Daleki Wschód.

Oto kilka szczegółów „podwodnego handlu morskiego”, który posiada zupełnie realne możliwości rozwoju w wypadku konfliktów, zwłaszcza w erze radaru i broni rakietowej.

Józef Modrzejewski.

Nowe urządzenie przeciwpożarowe

Prasa donosi o wynalezieniu alarmowego urządzenia przeciwpożarowego, nadającego się do biur, fabryk, gospodarstw wiejskich, sygnalizującego wzrost temperatury otoczenia ponad 140° Fahrenheit.

Innym wynalazkiem jest tarcza szkliska, do wyrobu której zastosowano nowy rodzaj materiału; zaletami nowej szklarki jest mniej

zys nagrzewanie się i większa wytrzymałość. Paliwo olejowe nowego typu kontroluje płomień, oszczędzając 20 proc. paliwa. Nadawanie potysku aluminium uzyskuje się przez zastosowanie nowego sposobu, polegającego na procesie elektrochemicznym.

Budujemy domy z żużlu hutniczego

Wielkie haldy żużlu hutniczego znajdującej się w naszym kraju, nie były dotychczas wykorzystywane. Odpowiednie sprężarowni żużel daje bowiem w połączeniu z cementem t. zw. termobeton. Ten nowoczesny materiał budowlany nie tylko szybko schnie, ale i lepiej izoluje od zimna, niż zwykły beton czy cegła. Ponadto w domach z termobetonu zużycie drewna ogranicza się jedynie do podłóg oraz futryn okiennych i drzwi, co zwiększa stopień bezpieczeństwa pożarowego a zarazem daje pożyteczną oszczędność. Obecnie powstaje w Sosnowcu kolonia domów termobetonowych; buduje ją przemysł węglowy dla swych pracowników.

Wielki wyżom w tradycji

Kazimierz Elżbieta postanowiła dokonać wielkiego wyżomu w sławnej tradycji, gdyż do sukni ślubnej nie włożyła białych pończoch, tylko pończochy „barwy neutralnej”.

Swasylka na brytyjskim sztandarze

Niewczesny żart Niemca

Kapral Kurt Gauthner, 26-letni niemiecki jeńiec wojenny, który w ubiegłym roku zaniechał swego repatriacji, ponieważ pragnął poślubić w Północy Anglię i pozostać w B. Brytanii — spędził z dnia 5 na 6 listopada w areszcie obozu jenieckiego w oczekiwaniu wyroku za zamazanie sztandaru angielskiego rymsunkiem swastyki.

Wraz z nim aresztowany został jego towarzysz, 21-letni strzelec, Heinz Preissler.

W sądzie wojskowym przynależącej do obojczyń winy. Przewodniczącym sądu, major L'Estrange, powiedział: „Jeśliście wy, niemieccy, ciężkiej obraży”.

W sesji sądowej obecnych było tylko 6 jeńców wojennych na 1200 mieszkańców obozu... Traśnię obciążeni, zasładowali i skłonili się przed sądem. Gauthner i Preissler byli członkami grupy robotniczej, wysłanej do huty żelaznej w Lye.

Oskarżenie jednej z zatrudnionych w tej fabryce kobiet, opisywało, jak zauważyła dwóch jeńców wojennych, trzymających wspólnie sztandar Wielkiej Brytanii i rysujących... na nim po środku — znak swastyki.

Gauthner powiedział: „Zrobiłem to tylko dla kawali. Nie kryła się za tym żadna tendencja polityczna”.

SPORT

W Brazylii najlepiej pęcn sędziom

Najlepiej chyba płatnymi sędziami piłki nożnej są arbitrzy brazylijscy. Otrzymują oni 1% od dochodu brutto z zawodów i 10.000 cruzeiros premii.

Wobec tego, że najlepsze kluby brazylijskie jak np. Palmeiras, Portuguesa de Desportes, Corinthians i San Paulo mają przeciętnie z meczów 800.000 cruzeiros, takse sędzię za mecz wynosi 18.000 cruzeiros, co się równa 325.000 złotych.

Wachy b'iq Francję w tenisie

Międzynarodowe spotkanie w tenisie Włochy — Francja, rozegrane na kortach krytych Olimpia Club, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 4:1.

W ostatnim dniu Pelizza przegrał z Del Bello (W) i Abdelsalam (Fr) został pokonany przez Cuccello.

Każdy student sportowcem!

Powszechny obowiązek wychowania fizycznego na Wyższych Uczelniach

Rozporządzenie wykonawcze do części dekrety o powszechnym wychowaniu fizycznym ma uregulować niebawem światło dzienne. Będzie ono obejmowało obowiązek wych. fiz. na wyższych uczelniach. Ministerstwo

Fenomeny sportowe Afryki

Człowiek — gazela biega lepiej od Owensa

Kochliwy naczelnik plemienia z odległości 20 m wali w łeb rywala

CO PEWNIEN czas prasa podaje sensacyjne wiadomości o odkryciu fenomenalnych talentów lekkoatletycznych w Afryce.

Niedawno czytaliśmy o naczelniku plemienia murzyńskiego — Totu, który w sprzeczce o kobiecie rzucił na swojego rywala kamieniem z odległości 20 m. Znajdujący się wówczas na miejscu misjonarz francuski niezwłocznie zważył kamień i stwierdził, że waży on ponad 7 kg.

Nie ulega wątpliwości, że „kochliwy” naczelnik plemienia Totu, gdyby startował na normalnych zawodach lekkoatletycznych, zostałby bezkonkurencyjnym mistrzem świata.

Przed niedawnym czasem prasa belgijska doniosła o odkryciu przez

grupę podróżników nowego fenomeny na jednej ze wsi murzyńskich w Kongo, który boso po łaże przebiegł 100 m w czasie 10 sek. Murzyn ten pomimo, że podróżnicy ofiarowywali mu całą skrzynię błyskotliwych przedmiotów, nie chciał zgodzić się na opuszczenie Afryki i startowanie na bieżniach europejskich. Inna znowu grupa badaczy dzgnęli afrykańskich natrafia na puszczach Kongo na szczer murzyński, którego członkowie z ławości skakali wzwym ponad 25 m.

Wszystkie te wiadomości błędne jednak, wobec sensacji jaką przynosi w jednym ze swych numerów paryski tygodnik sportowy „Record Omni-Sport”.

„Sześć sześciu Raula — L. Al. Skalan wjechał pewnego razu autem na polowanie na gazele. W pewnym momencie ten „zmotywowany” myśliwy zauważył w stadzie uciekających zwierząt człowieka. Natychmiast wstrzymał strzelanie, kontynuując jedynie podążać za gazelami, głównie za chłopcem, który uciekał wraz z nim.

Pociąg trwał całą godzinę. Myśliwy jechał autem. W tym czasie chłopiec-gazela przebiegł nie mniej niż więcej niż 80 km. Po przebiegnięciu tej odległości zemdlał on z wyczerpania.

Znajdujący się wśród myśliwych dr. Musza Jaolbont, zaoferował się złapanym chłopcem. Wyraził on przypuszczenie, że chłopiec został zgubiony przez swą matkę jako niewiele, a gazela zaoferowała się nim i karmiła go swoim mlekiem. Później chłopiec przyswoił się do trawy życia zwierząt, zaczął jeść trawę i nauczył się fenomenalnie szybko biegać.

Chłopiec-gazela nie rozumie ludzkiej mowy, nie chce przyjmować normalnych pokarmów i odzwia się nadal trawę. Dwukrotnie próbował

on już ucieczki swym opiekunom, lecz każdorazowo został złapany przy pomocy... samochodu.

Dr Musza Jaolbont, który jest również sportowcem, zdecydował się wypróbować chłopca w biegach na 100 i 200 m. Próba dała rewelacyjne wyniki, które są lepsze od tych jakie uzyskał Jessie Owens.

Chłopcem zainteresowały się brytyjskie władze kolonialne. O ile uda się im nauczyć go przyjmować normalne posiłki i mówić po ludzku, to możliwym jest, że ujrzymy tego fenomeny na przyszłej Olimpiadzie w Londynie.

30 państw w mistrzostwach ping-pongowych świata

W zawodach o mistrzostwo świata w tenisie stołowym, które rozegrane zostaną w Wembley (k. Londynu) w czasie od 11 lutego przyszłego roku, spodziewany jest udział reprezentacji 30 państw. Po raz pierwszy w turnieju będą startowały drużyny Brazylii, Finlandii, Norwegii i Włoch.

Zainteresowanie, jakim cieszą się te zawody pozwala przypuszczać, że finałowe rozgrywki zgromadzą ok. 10.000 widzów.

NOWY Konkurs Sportowy

KAZDA TRAFNA ODPOWIEDZ OTRZYMUJE 500 ŻŁ.

Kto odgadnie wyniki ostatnich dwóch meczów w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski

AKS - WARTA WARTA-WISŁA

WARUNKI KONKURSU:

W miejsce kropek należy wpisać zespoły, które odnoszą zwycięstwa w ostatnich dwóch spotkaniach, które wyłonią piłkarskiego mistrza Polski. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. Należy podać ogólny stosunek bramek oraz stosunek bramek do przegranej w obu spotkaniach. Każdy z uczestników konkursu może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy kierować na adres redakcji Wł. Kuriera Ilustrowanego Wrocław, ul. Wierzbowa 30. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 22 bm. włącznie. Decyduje data stempla pocztowego. Na kopercie winno być zaznaczone „Konkurs sportowy”. Każda trafna odpowiedź zostanie nagrodzona w wysokości 500 zł.

KUPON KONKURSOWY:

AKS — Warta	wygra . . . st. br. do przerwy . . .
Warta — Wisła	wygra . . . m. br. do przerwy . . .
Inne i narzecz	
Dokładny adres	

Nowy rekord Szczecina 103 tysiące ton przeładunku

Za domki fińskie dajemy miał węglowy

Razdiko zawiązała do Szczecina polskie statki. Najpopularniejszą benderami są przede wszystkim szwedzka i duńska. Flaga polska pojawia się sporadycznie. Stan ten jednak powoli się zmienia. Ostatnio do portu szczecińskiego wpłynął polski statek „Katoiwice”. Duża ta jednostka zabierze około 2.600 ton miału węglowego dla Finlandii. Będzie to więc największy ładunek węgla, jaki po wojnie odeszł ze Szczecina na jednym statku.

Wywóz miału węglowego dla Finlandii dokonuje się w obrocie kompensacyjnym. Finowie bowiem dostarczają naszemu przemysłowi węglowemu t. zw. „fińskich domków” na pomieszczenia dla rodzin naszych górników. Finlandia w zamian za te domki bierze od nas miał, a więc wymiana, w której każdy daje to, co mu jest najcięższe potrzebne. Za „Katoiwicami” przybyła do Szczecina również „Lida”. Oba te statki będą wozły miał do Helsinek, a w portowi doładować zabierać białe rudę ze Szwecji.

Faktem godnym odnotowania jest zupełny brak od kilku miesięcy ruchu barenk pomiędzy Szczecinem a Słaskiem. Przyczynę tego stanu należy szukać w niewyższych niskim stanie wody na Odrze. Susza, jaka ostatnio na kraju panowała, uniemożliwiała ruch barenk. Pod Kostrzynem stało około 30 barek z węglem, które z powodu niskiego stanu wody na Odrze nie mogły ruszyć ku północy. Dopiero w połowie listopada warunki na tyle się poprawiły na skutek ostatnich opadów, że barki mogły przybyć z ładunkami do Szczecina. Za stół żegluga na Odrze odbił się również na przeładunku węgla w Szczecinie.

Stan wody na drogach wodnych w kierunku Niemiec był nieco lepszy, to też z Zachodu droga wodna przewieziono około 300 ton towarów, a wywieziono 500 ton.

Statki przybijające do Szczecina reprezentowały 7 państw: Szwecję, Danię, Finlandię, Norwegię, Holandię, Anglię i Polskę.

Obroty portu szczecińskiego wstępują z każdym miesiącem. Gdyby tylko powiększyła się ilość urządzeń przeładunkowych, to nie ulega wątpliwości, że Szczecin mógłby stać się bardzo poważnym eksporterem. Drugim kłopotem jest zagadnienie dowożenia węgla ze Śląska do portu szczecińskiego. Obecnie istniejące linie kolejowe dla tego celu nie wystarczają i koniecznym jest uruchomienie magistrali węglowej Śląsk — Szczecin przez Kostrzyn. Ta linia kolejowa łącznie z większą ilością barek kursujących na Odrze może dać Szczecinowi odpowiednią ilość towarów do eksportu.

Możliwości Szczecina są wielkie i niedługo już czas, gdy Szczecin będzie się jednym z większych portów Europy.

7 przedwojennych peryskopów wróciło do Gdyni

SWINOUJSCIE (tel. wł.). W Swinoujściu odnaleziono na wydobytym z morza niemieckim statku skrzynkę z 7 czarnymi peryskopami do łodzi podwodnych. Peryskopy te zostały w czasie wojny zabrane przez Niemców z bazy polskiej marynarki wojennej na Oksywie i przekazane do Szczecina.

Wrocławski Kurier Ilustrowany
Wydawca: Spółdz. Wyd. „Wł. Kurier”. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30. Telefon Redakcji 36-33, telefon administracji 31-17.
Korespondent: Bronisław Winnicki
Drukarnia „Wiedza” Wrocław

Klasa A Śląska Opole Kłogo

BYTOM (z.o.) Największą niespodzianką mistrzostw kl. A była porażka „Zjednoczenia” Zabrze z „Gromem” Nysa 2:3 (0:2). W pozostałych meczach uzyskano wyniki: Piast Gliwice — Plania Racibórz 8:4 (4:2), LKS Lubliniec — Lwówianka Opole 0:1 (0:0), Pogon Prudnik — RKS Szeombierki Bytom 0:1 (0:0), RKS Kop. Ludwik Mikulczyce — Pogon Zabrze 1:1 (0:1), Kopania Mikulczyce — ZSK Gliwice 1:1 (0:1), RKS Chrobry Gostyrowice — Polonia Bytom 2:1 (2:0).

Po meczach niedzielnych, w tabeli prowadzi w grupie I Piast (Gliwice); w grupie II Lwówianka Opole.

Promień - Dziwiarz 3:0

Runde jesienna mistrzostw klas „A” zakończyły w Żarach spotkanie piłkarskie pomiędzy Dziwiarzem z Legnicy a Promieniem, zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:0.

Panujący silny wiatr uniemożliwił rozwiniecie normalnej gry, która stała na niskim poziomie technicznym, a obie strony nie umiały wykorzystać wielu dogodnych sytuacji podbramkowych.

Dla zwycięzców bramki zdobyli: Musiol 1, Grundzdek 1 oraz Wazirski II — 1.

Sędzia obiektywny, widzów mało.

Nokleści do nośności będą mieli własny okrąg

KATOWICE (tel. wł.). Na zebraniu Zarządu Śl. OZHL, omawiana była sprawa utworzenia odrębnego Okręgowego Związku Hokeja na lodzie z siedzibą we Wrocławiu.

Władze Śl. OZHL, wyraziły zgodę na utworzenie odrębnego Dolnośląskiego OZHL, uzależniając to jednak od istnienia przynajmniej 3 klubów, zrzeszonych w PZHL. Dotychczas istnieją na Dolnym Śląsku 2 drużyny zgłoszone w PZHL — IKS Wrocław i „Len” Wałbrzych.

Ogólnopolski wyścig samochodowy we Wrocławiu

Ze względu na wrocławskie uroczystości ostatniej niedzieli, zapowiedziany ogólnopolski wyścig samochodowy organizowany przez Automobilklub Wrocławski, został przeniesiony na niedzielę 23 listopada br.

Do tej pory zgłosiło się 68 kandydatów z całej Polski, w liczbie tej

Termin III Stosady Akademickiej ustalony

Ogólnopolskie nartarskie mistrzostwa akademickie odbędą się w Warszawie w dniach 12—16 lutego. AZS — Wrocław, który na ubiegłoty Stosady zdobył wicemistrzostwo Polski starannie przygotowuje się i w tym sezonie. Nowe sil. przybyły w tym roku studentów, zadecydują o tegorocznej pozycji sekcji nartarskiej AZS. (mik.)

OMTUR-ZKK 2:2

W Bierutowie miejscowy OMTUR osiągnął w meczu piłki nożnej remisowy z drużyną ZKK (Zimogrod).

W drużynie OMTUR-u na wyróżnienie zasługuje Wawrzyniak i Hane.

WINO WY LITERACKIE

OGŁOSZENIA

Dnia 15. XI. 1947, zgubiono portfel z dowodami i pieniędzmi w sklepie przy ul. Targowej 1. Proszę o zatrzymanie a wszystkie dowody zwrócić za wynagrodzeniem, Plac Dąbski 12, A. Brus. (4595)

Służące do wszystkiego poszukiw. Kleista 8/8 (Plac Powstańców). (4590)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK Wadowice. Mikolajewski Aleksander. (4589)

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczanie RUK wydane we Wrocławiu, oraz kartę rowerową na nazwisko Wojciak Franciszek. (4584)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Lubieradzki Czesław, wieś Borkowa, pow. Płońsk. (4585)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK Zagorze pow. Nowogród oraz odcinek zameldowania, leg. partyjny PPR, na nazwisko Puk Kazimierz Wrocław, ul. Gen. Prądzyńskiego 1 a m. 19. (4586)

Maszynę do krajania szynki Bekla w dobrym stanie sprzedam. Wrocław, Szczepłowa 203, m. 6. (4587)

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo czeladnicze szewskie, dowód wymeldowania, na nazwisko Jaszkowski Piotr. (4588)

W porcie szczecińskim pracują na akord

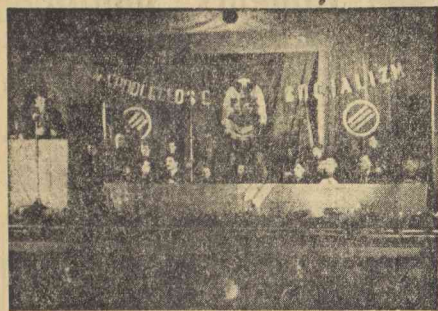
Od kilku dni robotnicy portowi w Szczecinie pracują systemem akordowym. Normy i stawki pracy zostały opracowane przez Komisję Akordową przy Urzędzie Morskim, złożoną z przedstawicieli Urzędu Morskiego, Zawodowego Związku Transportowców i Polskiego Związku Eksporterów Morskich.

POSZUKUJEMY AKWIZYTORÓW OGŁOSZENIOWYCH

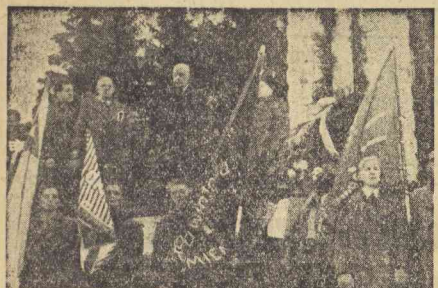
Zgłoszenia:
Centralne Biuro
Ogłoszeń i Reklam
Spółdzielnia Wydawnicza
„WIEDZA”
Wrocław ul. Wierzbowa 30

PROLETARIAT SOCJALISTYCZNY PRZEGŁĄD

Świat ILUSTRACJI



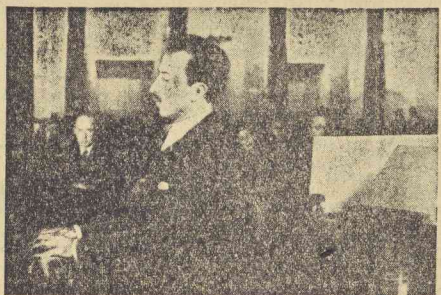
Tow. premier Cyrankiewicz przemawia w sali Robotniczego Domu Kultury na zjeździe aktywnego partyjnego PPS z powiatu kamienio-górskiego. Przy stole przydługim siedzą przedstawiciele władz partyjnych z tow. Krasuckim i Kalamanem na czele



W ramach pobytu sekretarza generalnego CKW PPS tow. Józefa Cyrankiewicza w Kamiennej Górze odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika-mauzoleum poświęconego pamięci ofiar obozów koncentracyjnych. Na zdjęciu gość w czasie przemówienia okolicznościowego przedstawiciela Związku b. Więźniów Politycznych.



W czasie uroczystości związanych z otwarciem radiostacji wrocławskiej, wicepremier Korzycki był przyjmowany w Ratuszu przez MRN. Na zdjęciu: wicepremier opuszcza ratusz



Pianista Kędzia na koncercie w Przydiu Rady Ministrów. Koncert z okazji zakończenia Festiwalu Radłowego



0 rzeczach niemożliwych

Jak doniosły depesze A. M. Low, przewodniczący Brytyjskiego Towarzystwa Międzyplanetarnego i uczone światowej sławy oświadczył, że już wkrótce zostanie stworzona rakietą z napędem atomowym, która z łatwością przeleci 200 000 kilometrów dzielących księżyc, od ziemi. I, że ta rakietą będą mogli polecieć ludzie.

Inni uczeni dokonują rewolucyjnych doświadczeń nad ożywianiem obumarłych tkanek ciała, co może doprowadzić do odkrycia tajemnicy istoty życia.

Telewizja i radiofonia zniwelowały najdalsze odległości. Każde nowe osiągnięcie wywołuje osiągnięcia dalsze a każdy nowy wynalazek przyczynia się do rewelacji następnych.

Toteż wydaje się, że wkrótce nie będzie już tak zwanych rzeczy niemożliwych. Ale to tylko tak się wydaje...

Bo czyż jest możliwe, aby Amerykanin zobaczywszy murzynę rzucił mu się na szyję i powiedział: „rodaku mój kochany!”

Aby syty zrozumiał głodnego? Aby autor cieszył się z sukcesu swego kolegi? Aby dyplomata mówił to, co myśli?

Aby kupiec poprosił o podwyżkę podatku dochodowego? Aby Komisji Specjalnej zabrakło „klientów”?

Aby ktoś był zadowolony z Ubezpieczalni Społecznej? Aby z gruszek na wierzbie zrobić kompot?

Aby urzędnik państwowy mógł odłapać pieniądze? Aby żona na kochankę męża nie mówiła „malpa”?

Aby Przybyszka przetłumaczyć na język polski?

Aby papier wyprowadzić z ciemności?

Aby cici przyprowadzić kółka i zrobić z niej wózek?

Aby z miłości wyeliminować zazdrość?

A z karierowiczostwa... warze linę?

Aby z owsa zrobić w Paryżu ryż?

Aby otrzymać posag bez żony? Aby elektrownia nie szerzyła „ciemnoty”?

Aby w wagonach nie jeździły... pluskwy?

Aby z zabawy dobroczynnej był dochód?

Aby żony nie zdradzały mężów?

I aby zakąska nie żądała wódek?

Jak z tego wynika, dużo jest jeszcze rzeczy niemożliwych.

A szkoda...

Chrzan



— A co się to panienko stało z tym wojskowym.

E. ZOOR



Powieść

rynekki Wasa

Zabrali się rażno do roboty, pomimo dokuczliwego goraca, i niebawem zgromadzili większą ilość gałęzi różnej wielkości i lian do wiązania. Wszystko to ułożyli pod owym drzewem i Żetyca zabrawszy z sobą pek lian, wspiął się na górę.

— Uwrażaj darling, żebyś nie zleciał — przestrzegala go Doris.

— Nie ma obawy.

Żetyca usadowił się na drzewie i spuścił na dół długą lianę do której Doris przywiązywała większe gałęzie, które natychmiast powędrowały na górę. W ten sposób Żetyca zaopatrywał się w „materiał budowlany” i zabrawszy do pracy, długie mocne gałęzie poprzeczał między dwoma grubymi konarami i przywiązywał je solidnie do drzewa, począł przepłatać je cienkimi pretami. W ten sposób po jakimś czasie powstało coś w rodzaju elastycznej podłogi, na tyle jednak mocnej, że mogła z łatwością utrzymać ciężar czterech lub pięciu osób. Dokonawszy tego, Żetyca znowu zaopatrywał się w gałęzie wraz z którymi wciągnął również i Doris.

— Pomożesz mi w budowie domu — powiedział z uśmiechem.

Na rogach owej „podłogi” umocował kije bambusowe, które wspólnymi siłami poczęli przepłatać gałęziami i lianami. Żetyca uważał, żeby możliwie używać do tego celu kolczastych roślin. Pozostała jeszcze potem kwestia dachu, którą rozwiązał w podobny sposób, przyczepiając pretы bambusowe i gałęzie rozmaitych krzewów, umacniając całą konstrukcję lianami. Ciężka praca przy „budowie” domu zabierała im niemal cały dzień, ale w rezultacie stali się posiadaczami jakiejś fantastycznej budy przyzwiązanej do wielkiego drzewa.

— No, w każdym razie tygrys już do nas nie trafi — powiedział z zadowoleniem Żetyca, spoglądając z dumą na swe dzieło.

— A waż? — zainteresowała się Doris.

— Z węsem jest gorsza sprawa, ponieważ przy dobrych chęciach może nas jednakże odwiedzić, ale w takim wypadku będziemy się bronić maczugą.

— Poradziłbyś sobie z okularnikami? — spytała dziewczyna.

— Oczywiście. Musiałbym go tylko dobrze trafić w łeb, a to nie jest łatwe — odparł Żetyca, któremu nagle przypomniała się Anita. Doris objęła go czule i pocałowała mocno.

— Z tobą to ja się niczego nie boję — szepnęła mu do ucha.

To się dopiero pokaże jak wyjdiesz na takim zaufaniu — uśmiechnął się Żetyca.

— Na pewno dobrze.

— Zobaczymy.

Zeszli z drzewa i ochłodzili się przy źródle.

— Trzeba by pomyśleć o kolacji — zauważył Żetyca. — Zapracowaliśmy solidnie na porządną posiłek.

— Ale co będziemy jedli — zaszepiała się Doris. — Nie chcę już żadnych ślimaków.

— Niestety, nic innego na razie nie dostaniesz, jak ostrzygi i na deser owoce. Wieczorem spróbuję założyć sidła, może na rano złapie się jakiś królik czy coś w tym rodzaju.

— Wrócili nad brzeg morza i pożyli się znowu mleczakami.

— Nie możemy się tak obrydlawie odżywiać — krzywiła się dziewczyna.

— Masz rację. Jutro z samego rana wyruszamy w głąb wyspy i może natrafić na ślad jakiegoś ludzkiego istnienia.

— Wiesz, że po tych wszystkich przygodach boję się już spotkać z ludźmi.

— Można to zrozumieć. Na razie jednak wracamy, bo przed nocą musimy się ulokować w swym gnieździe.

11 PRZYBYSZA DADIA

Jasio Peszek jest synem emigranta polskiego. Urodził się i chodził do szkoły w Belgii. Należała wojna. Jasio i jego przyjaciel Henio zostali nagle zaskoczeni nalotem bombowców brytyjskich.



— Skoczmy do tego dolka!



— Oho, oho! — Najwyższy czas!



— Jak się ma? — Możemy wracać do domu.



— I ja mam po winna tu mieszkać! — Drrrr!



— Jezu! — Maria, Hele! — Znalazliśmy ją zemdlałą.



— Jak się to stało? — Nie wiesz, zdążyliśmy tylko ją uchronić przed niebezpieczeństwem.



— Spieszmy się do domu! — Musimy uspokoić naszych rodziców, c.d.e.